

# DZIENNIK BERLIŃSKI

wychodzi codziennie

• wyjątkiem niedziel i świąt z datą na dzień następny.

Adresować należy:

Dziennik Berliński, Berlin O 27,  
Ranpachstrasse 6.

Cena ogłoszeń: 25 fenigów od wiersza petytowego — reklamy lub ogłoszenia na trzeciej stronie 50 fen. od wiersza petytowego. — Rękopisów redakcja nie zwraca, lecz je niszczy. — Redakcja, administracja i ekspedycja: Berlin O 27, Ranpachstr. 6.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Berlin, czwartek 3 lutego 1916.

## Wojna.

Monotonie referatów wojennych przerwały doniesienia o nowych atakach niemieckich »Zeppelinów« na Paryż, na różne miasta angielskie i na Saloniki. Pożatem dokonała marynarka niemiecka czynu, który pozostał chyba jedyny w historii wojny. Mianowicie, o ile można wnioskować z dotychczasowych krótkich doniesień telegraficznych, zatrzymał jakiś okręt niemiecki na pełnym morzu parowiec angielski »Appam«, wsadził na jego pokład załogę niemiecką i zamienił statek angielski na niemiecki krążownik wojenny, który krążąc po morzu zatopił pięć okrętów angielskich a potem przybył do Ameryki i tutaj kazała się załoga statku przez władze amerykańskie internować.

Drugi podobny wypadek odebrania okrętu zaszedł na Morzu Adryatyckim pomiędzy wybrzeżem Albanii i Włoch. Tutaj zabrała załoga austriackiej łodzi nurkowej wysłanej przez Włochów po uchodźców serbskich do Albanii parowiec zabrany swego czasu przez Anglików niemieckiemu »Norddeutsche Lloydowi« i przeprowadziła go do zatoki austriackiej Cattaro.

Z politycznych wypadków wywołują większe poruszenie w świecie politycznym samobójstwo tureckiego następcy tronu, Jussuf Izzedina, który znany był z swych sympatyj do zachodu i z swych nadzwyczaj liberalnych poglądów w sprawach politycznych. Niemniej znaczenie przypisywać będą w świecie politycznym do dymisji rosyjskiego prezesa ministrów, Goremykina, który dotąd uchodził za wszechmocnego, a któremu głównie przypisują dotychczasowy kurs reakcyjny rządu rosyjskiego i odsuwanie Dumy od wszelkiego wpływu na rządy państwowe. Czy jednak zmiana ta nie przychodzi w Rosji za późno?

### Komunikat niemiecki.

Wielka główna kwatera, 1. lutego.

Zachodni plac boju.

W nocy na 31-go stycznia próbowały małe oddziały angielskie wykonać zamach na nasze pozycje na wschód od Messines (Flandrya). Zostały one zupełnie odparte; w jednym tylko miejscu udało im się przejść do przodu wtargnąć do naszych rowów. Pod Fricourt (na wschód od Albert) przeszkodziliśmy za pomocą ognia nieprzyjacielowi w zajęciu wyszczepionego przez niego w powietrze lejka. Na północ wtargnęły patrolce niemieckie aż do angielskiej pozycji i wróciły z kilku jeńcami bez własnych strat. Na południe od Somme utracili Francuzi w walce na granaty ręczne jeszcze więcej terenu.

Wschodni plac boju.

Nie wydarzyło się nic nadzwyczajnego.

Balkański plac boju.

Jeden z naszych balonów sterowych zaatakował w porcie salonickim z widocznym dobrym skutkiem okręty i składy ententy.

Naczelné dowództwo.

Wielka główna kwatera, dnia 2 lutego

Zachodni plac boju.

Artyleria nieprzyjacielska rozwinęła w niektórych odcinkach Szampanii i na wschód od St. Dié (w Wogezach) ożywioną działalność. Nieprzyjaciel ostrzeliwał ponownie miasto Lens. Francuski wielki latawiec spadł pochwycony przez nasz ogień obronny, na południe zachód od Chauny; pasażerowie zostali ranni i zięci do niewoli.

Wschodni plac boju.

Silniejszy oddział rosyjski został zaatakowany i zniszczony przez niemieckie oddziały patrolowe nad Wisieluchą na południe od Kuchockiej Woli (pomiędzy Stochodem a Styrem).

Balkański plac boju.

Lotnicy nasi obserwowali w porcie salonickim

wielkie pożary, które widocznie pochodzą od ataku naszych lotników.

Naczelné dowództwo.

### Komunikat austriacki.

Wiedeń, 1. 2. Urzędowo donoszą:

Rosyjski i włoski plac boju.

Nie było nadzwyczajnych wydarzeń.

Balkański plac boju.

Położenie w Czarnogórze i w okolicy Skutari jest niezmiennie spokojne. Zachowanie się mieszkańców nie pozostawia nic do życzenia.

Zastępca szefa sztabu generalnego, v. Hoefler, marszałek polny porucznik.

Wiedeń, 2 lutego Urzędowo ogłaszają.

Rosyjski plac boju.

Przed szansem na północny zachód od Uścieszka został nieprzyjaciel zmuszony za pomocą ataków min do opuszczenia swych najbardziej naprzód wysuniętych rowów. Na innych miejscach frontu północno-wschodniego odbyły się walki patrolowe.

Włoski plac boju.

W dolinie Sugana została na zachód od Roncigno odpartych kilka ataków batalionu włoskiego. U stoku Col di Lana została zdobyta w walce na białą broń nieprzyjacielska pozycja i wysadzona w powietrze. Na froncie Soczy walki armatnie.

Południowo-wschodni plac boju.

W Albanii zajęto nasze wojsko bez walki południowy brzeg rzeki Mati. W Czarnogórze zupełny spokój; nie było nadzwyczajnych wydarzeń.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler, marszałek polny porucznik.

### Komunikat rosyjski.

Piotrogród, 31 stycznia.

Urzędowe sprawozdanie rosyjskie głosi:

Front zachodni: Artyleria niemiecka ostrzeliwała Schlok i rozwijała na południe od jeziora babcickiego ożywioną akcję bojową. Pod Oger (5 km. na zachód od Bornowicz) używał nieprzyjaciel w walce rowów strzeleckich kul »dum-dum«. Na północ od kolei do Poniewieża i pomiędzy jeziorami Medum i Demen rozwinął nieprzyjaciel gwałtowną akcję armatnią. W Galicyi nad środkową Strypą otoczyły nasze patrolce austriacką wódkę polową. W walce na białą broń została część posterunku wybita bagnietem, reszta wzięta do niewoli. W ostatnim czasie można było stwierdzić znaczne pomnożenie się dezertersów od nieprzyjaciela do nas.

Front kaukaski: Operacje ostatnich dwóch tygodni na froncie tureckim zostały zakończone i usprawiedliwiły zupełnie nasze oczekiwania. Gdy pierwszy atak na centrum armii tureckiej przyniósł zupełne zwycięstwo, posunęło się wojsko generała Judenicza w pościgu za pobitym nieprzyjacielem aż pod forty Erzerum. Równocześnie zmusiło Turków za pomocą ataku na prawe skrzydło do opuszczenia okolicy Me-lasgert i Chnyskala i do cofnięcia się aż do doliny Musz. Skutek operacji jest ten, że wypędziliśmy nieprzyjaciela na szerokości 60 wiorst z jego od dawna przygotowanej i utwierdzonej pozycji. Wskutek tego wyszliśmy z terytorium górskiego z jego ostrym klimatem i przyszlismy w okolicę górską zaludnioną i na terytorium przystępniejsze, co znacznie bardziej ułatwia umieszczenie naszego wojska w okresie zimowym. W ciągu operacji wzięliśmy licznych jeńców w oficerach i żołnierzach i zdobyliśmy armaty, krataczownicę i wielką ilość materjału armatniego i pionierskiego. 29-go odrzucili nasze oddziały wywiadowcze w pościgu Turków koło rzeki Chorock. Wzięty one nowych jeńców w żołnierzach i przeszło 100 sztuk bydła i innego materjału.

Urzędowe sprawozdanie z 1 lutego głosi: Front zachodni: Wczoraj przez cały dzień trwała w okolicy Rygi ożywiona walka armatnia. Pod Ogierem

ostrzeliwał nieprzyjaciel gwałtownie nasze pozycje za pomocą karabinów ręcznych i kartaczożnic. Na połud. wschód od zamku Kokkenhusen w górę rzeki od Friedrichstadu, próbował oddział niemiecki, ubrany w śnieżne płaszcze pod Glauenhof (6,5 km. na południe wschód od Kokkenhusen) rozbić lód na Dźwinie, lecz został rozproszony przez nasz ogień. W okolicy Goduziszków (26 km.) na wschód od Święcian, obrzucili nasi lotnicy bombami nieprzyjacielskie trainy i pociąg. Koło jeziora narockiego używali Niemcy naboju najcięższego kalibru, które zawierały szczególne gazy. W odcinku generała Wanowa można donieść o skutecznej działalności naszej artylerii nad Strypą w Galicyi, również i o odparciu ataku, który wykonało kilka nieprzyjacielskich grup koło Iasku na północny-wschód od Buczaczu.

Front kaukaski: Pod Tortum i Chnyskala postępuje nasze wojsko tuż za pobitym nieprzyjacielem.

### Komunikat francuski.

Urzędowe sprawozdanie z wtorku wczoraj głosi: W Artois dosyć ożywiony ogień armatni. Na południe od wzgórza 119, na północ od drogi St. Nicolas—St. Laurent (na północny wschód od Arras) próbował nieprzyjacielski oddział ataku, który został natychmiast wstrzymany za pomocą granatów ręcznych. Artyleria nasza ostrzeliwała pozycje nieprzyjacielskie koło drogi do Lille (na południe od Thélus) i wywołała pożar, po którym nastąpiły eksplozje. Pomiędzy Avre i Oise skierowały nasze baterie swój ogień na niemieckie rowy strzeleckie pod Beuvraignes i Fresnières i ostrzeliwały transporty koło Lassigny. Skuteczny ogień armatni na szansem nieprzyjacielski pod Beaulne i farmy cholerycznych (na północ od Aisne) jak również i na wschód od St. Dié w okolicy La Fave.

### Komunikat admiralicyi niemieckiej.

Berlin, 1 lutego. Urzędowo.

Jedna z naszych eskadr lotniczych marynarki rzuciła wydatnie bomby eksplodujące i podpalające w nocy z 31 stycznia na 1 lutego na doki, porty i fabryki koło Liverpoolu i Birkenhead, huty żelazne i piece w Manchester, fabryki i piece w Nottingham i Sheffield i wielkie zakłady przemysłowe koło Humber i pod Great Yarmouth. Wszędzie obserwowano silny skutek wskutek potężnych eksplozji i gwałtownych pożarów. Pożatem zmuszono do milczenia nad Humberem jedną baterię. Latawce ostrzeliwano ze wszystkich placów gwałtownie, ale ich nie trafiono. Wszystkie statki wróciły cało mimo silnej kontrakcji. Szef sztabu admiralicyi marynarki

### Pożar w Salonikach.

Lugano, 2. 1. Z Salonik donoszą: Liczne domy zwały się, w tem większe magazyny banku salonickiego; 10 żołnierzy i 20 mieszkańców jest zabitych, 50 rannych. Zeppelin oddał się pod ogniem floty. Ludność opadła ogromna panika.

### Parowiec angielski

zamieniony w niemiecki okręt wojenny.

Nowy York, 1-go. lutego. (Reuter). Według telegramu z Norfolk (stan Virginia) przybył wczoraj rano angielski parowiec zachodnio-afrykański »Appam«, który dotąd uważano za stracony, do stacyi kwarantanny na wysokości Old Point. Załoga z niemieckiej łodzi nurkowej ma dowodzić statkiem.

Jak dalej donoszą z Newport - News został parowiec »Appam« na wysokości wysp Kanaryjskich przytrzymany przez niemiecki okręt wojenny, rzekomo łódź nurkowa, która krótko przedtem zatopiła inny parowiec angielski. Oprócz własnych pasażerów, ma »Appam« jeszcze 138 osób, które przyjęto z innych parowców, ogółem 425 osób na pokładzie.

New York, 1-go. lutego (Reuter). Na parowcu »Appam« powiewała, jak donosi Reuter, niemiecka flaga wojenna. Przypuszczają, że załoga niemiecka będzie wolała się kazać internować, aniżeli narazić się na niebezpieczeństwo, by podczas odjazdu miała zostać pochwyconą i wziętą do niewoli. Prawny charakter »Appam« zbadają władze w Waszyngtonie.